GŁOS POMORSKI

Nr. 29 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 5-go lutego 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Obrady Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lutego

Wczorajsze obrady Rady Naczelnej Chrześc. Demokracji objęły ożywianą dyskusje polityczną. Referaty wygłosili: prof. Makarewicz o „Mniejszościach narodowych“ oraz poseł Bittner na temat organizacji stronnictwa. Obradami kierowali ks. Senator Adamski i poseł Karol Holeksa.

Koniec inflacji.

Historyczne posiedzenie Rady Ministrów. — Dekret p. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 2. 2. (Pat.) Dnia 1 lutego o godzinie 3 15 min. popoł. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, zwołane przez p. Prezesa Rady Min. w celu przedstawienia projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu kredytu dla skarbu państwa w P. K. K. P. i o nadzorze nad jej działalnością emisyjną i kredytową. Po uchwaleniu projektu przez Radę Ministrów p. Prezes Rady Min. udał się o godz. 4.30 popołdo Belwederu, gdzie dekret przez Prezydenta Rzczypospolitej został podpisany.

Dekret powyższy, wydany na mocy art. 1 punkt. 7 i 11 oraz art. 2 ustawy z dnia 11 stycznia br. o naprawie skarbu i reformy walutowej powołuje dla przygotowania likwidacji P. K. K. P. oraz nadzoru nad jej działalnością emisyjną i kredytową Radę Nadzorczą w skład której wchodzą członkowie Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego oraz trzech członków przez nich, za zgodą min. skarbu, kooptowanych. Kredyt dla skarbu państwa w P. K. K. P. na pokrycie niedoboru budżetowego zamyka się stanem zadłużenia z dnia 1 lutego br., co wyklucza wszelkie dalsze pożyczki z tego tytułu.

Na mocy art. 1 punktów 7 i 11 oraz art. 2 ustawy z dnia 11 stycznia rb. o naprawie skarbu i reformie walutowej, zarządzam, co następuje:

§ 1. Dla przygotowania likwidacji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej oraz nadzoru nad jej działalnością emisyjną i kredytową, powołuje się Radę Nadzorczą, do której wchodzą członkowie komitetu organizacyjnego Banku Polskiego oraz trzej członkowie przez nich za zgodą Ministra Skarbu kooptowani.

§ 2. Kredyt dla skarbu państwa w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej na pokrycie niedoboru budżetowego zamyka się stanem zadłużenia z dn. 1 lutego 1924. Dalsze pożyczki z tego tytułu sa wykluczone.

§ 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Skarbu, który ustali w drodze rozporządzenia zakres działalności Rady Nadzorczej, przewidzianej w ar t.1 niniejszego rozporządzenia.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dn. 1 lutego 1924 r.

Prezydent Rzplitej (—) St. Wojciechowski.
Minister Skarbu (—) Wł. Grabski.

Decyzja Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w sprawie portu.

Gdańsk, 1. 2. (Pat.) Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku doręczył wczoraj komisarzowi Generalnemu Rzeczypospolitej w G Gdańsku swoje orzeczenie w sprawie kompetencji Rady Portu i zarządu Gdańska. Co do zarządu t. zw. portem cesarskim (Kaiserhafen) i Moltawy Wysoki Komisarz w orzeczeniu swem podtrzymuje decyzję Rady Portu z dnia 29 października 1923 r., na mocy której to decyzji Rada Portu nie płaci żadnych procentów od opłat portowych m. Gdańskowi, lecz przyjmuje wszystkie koszta utrzymania Kaiserhafen i Moltawy pod warunkiem, że Rada Portu stwierdzi, jakie prawo własności, wykraczające poza ramy praw administracyjnych przysługuje miastu, o ile wogóle prawo takie istnieje. Dalej Rada Portu obmyśli odnowiednie kompensaty, za stratę spowodowaną przez wspomniane prawo, o ile ono istnieje, i kompensaty te będą włączone do ostatecznego załatwienia sprawy oddania Kaiserhafen i Moltawy pod zarząd Radzie Portu.

Nowy Rząd w Rosji sowieckiej.

Rykow następcą Lenina.

Moskwa, 3. 2. (Pat.) Rząd S. S. S. R. został wybrany w następującym składzie: prezes rady komisarzy ludowych — Rykow, zastępcami jego Kamieniew, Ciurupa oraz Orachelaschini, komisarzem ludowym dla spraw zagr. — Cziczerin, komisarzem wojny — Trocki, handlu zagranicznego — Krassin, komunikacji — Kudsuta, poczt — Smirnow, inspekcji — Kubyszew pracy — Schmidt, aprowizacji — Briuchanow, finansów — Sokolnikow wreszcie prezesem rady ekonomicznej został wybrany Dzierżyński.

Moskwa, 3. 2. (Pat.) Rada komisarzy ludowych dla rosyjskich wyłącznie republik wybrana została w następującym składzie: prezes Rykow, rolnictwo — Smirnow, aprowizacja — Kalmanowicz, finanse — Wladimirow, praca — Bachutow, sprawy wewn. — Białohorodow, sprawiedliwość — Kurskij, oświata — Łunaczarski, zdrowie — Siemaszko, opieka społeczna — Jakowienkow, inspekcja — Swernicz, prezes rady ekonomicznej — Bogdarow.

Rząd angielski uznał formalnie rosyjski rząd sowietów.

Londyn, 1. 2. (P. R.-Pat.) Komunikat iskrowy oficjalnej radjostacji angielskiej w Leafield.

Rząd angielski uznał dzisiaj formalnie rosyjski rząd sowietów.

Przedstawiciel angielski w Moskwie Hodgson notyfikował dzisiaj rządowi rosyjskiemu te decyzje swego rządu.

W nocie swej podkreśla rząd angielski konieczność warunków wytworzenia całkowicie przyjacielskich stosunków między obu krajami, jak również umożliwienia w całej rozciągłości stosunków handlowych Koniecznem będzie zawarcie określonych umów, Rząd angielski zaznacza, że uznanie rządu sowietów, zgodnie z przyjętemi zasadami prawa międzynarodowego, nada automatycznie moc prawną wszystkim zawartym przez oba kraje w okresie przedrewolucyjnym traktatom. Wzajemne pretensje rządów i społeczeństw obu krajów, jak również ponowne otwarcie kredytów dla Rosji, jakkolwiek technicznie nie związane ze sprawą uznania, są zdaniem rządu angielskiego bezsprzecznie sprawami pierwszorzędnego znaczenia i domagają się uregulowania. O wznowieniu szczerych, przyjacielskich stosunków między obu krajami nie może być dotąd mowy, dopóki jedna ze stron posiadać będzie dostateczne powody do podejrzeń że strona przeciwna usiłuje drogą wywrotowej propagandy zburzyć istniejący w zaprzyjaźnionym kraju porządek rzeczy, godzac tem samem w żywotne interesy tego kraju. Rząd angielski wzywa wreszcie rosyjski rząd sowietów do wysłania do Londynu możliwie najwcześniej przedstawicieli swych, dostatecznie upełnomocnionych dla prowadzenia dyskusji w sprawach powyższych, koniecznej dla ułożenia preliminarzu dla kompletnego traktatu, regulującego wszystkie dotąd niezałatwione kwestje sporne między obu krajami

Czy Mac Donald poruszy w pertraktacjach z Sowietami kwestię granicy polsko-rosyjskiej.

Warszawa, 1. 2. (Pat.) Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wiadomość ogłoszona dnia 29 bm. w „Daily Chronicle“ o planach Mac Donalda w związku z uznaniem sowietów, przypisująca premjerowi angielskiemu zamiar poruszenia szeregu spraw rzekomo z tem związanych, między innemi kwestji granicy polsko-rosyjskiej, Bessarabji itd., nie odpowiada w zupełności prawdzie.

Rząd belgijski skłonny do uznania Sowietów?

Bruksela, 3. 2. (Pat.) Jak donoszą pisma, rząd belgijski byłby skłonny do ewentualnego uznania rządu sowietów, pod warunkiem, iż rząd ten uznałby długi i zobowiązania przedwojenne obywateli rosyjskich i zwróciłby prawnym posiadaczom mienie belgijskie w Rosji.

Publiczne Zebranie Chrześc.-Dem.

odbędzie się w poniedziałek, dn. **4 lutego** o godz. 7 wieczór **w Bazarze na 1. piętrze**

Przemawiać będzie poseł **Sigoński** na temat **Zagadnienia inwalidzkie jako zagadnienia wewnętrznej polityki państwowej i stosunek Chrześc.-Dem. do niego.**

O liczny udział członków i sympatyków uprasza

Zarząd Grudziądzkiego Koła Ch.-D.

Zapowiedziany na 2 i 3 lutego

Sejmik Wojewódzki

Chrześcijańskiej Demokracji

przełożony został

na niedzielę 9. marca.

Za Zarząd Wojewódzki:

Albin Nowicki, prezes. — **Jan Nowak**, sekr. gen.

Zgon Wilsona.

Nowy Jork, 3. 2. (Pat.) **Były prezydent Wilson zakończył życie.**

*

Zgon Wilsona, b. prezydenta Stanów Zjednoczonych potężnego współtwórcy Traktatu Wersalskiego i wielkiego oswobodziciela narodów, jęczących pod ciężka łapą państw zaborczych w Europie — odbije się silnem echem w całym świecie!

Umarł bowiem szlachetny mąż stanu, na miarę nieprzeciętną, o genjalnych przebłyskach męża opatrznościowego ludzkości, który z przedziwną bystrością umysłu powodowany wielkością serca i nieskazitelnością charakteru, w krytycznym momencie zmagania się kultury Zachodu z teutońską zachłannością i barbarzyństwem środków wojennych — przyczynił się walnie do zwycięstwa idei sprawiedliwości.

Polska ma bezwątpienia dużo do zawdzięczenia zmarłemu Wilsonowi. On to więcej aniżeli ktokolwiek inny — w swych słynnych tezach, będących podstawą Traktatu Wersalskiego — domagał się wskrzeszenia Polski w granicach historycznych z uwzględnieniem obszarów, koniecznych do rozwoju gospodarczego państwa.

Późniejsze plebiscyty na Górnym Śląsku, w Warmji i na Mazurach luźny związek Gdańska z Polską itd. — to były ciosy, wymierzone zręcznie z ręki Lloyd George'a, jawnego obrońcy pokonanych Niemiec.

Naród polski zachowa we wdzięcznej pamięci postać wielkiego oswobodziciela narodów i czcić Go będzie przez długie wieki na równi z swymi najzasłużeńszymi bohaterami.

Historja jest mistrzynią narodów. Zawiera w sobie skarby cenne, z których czerpią narody niesłabnącą siłę i otuchę. Potężne Stany Zjednoczone spłaciły stokrotnie dług wdzięczności, zaciągnięty ongi u ludu polskiego w swych wysłannikach: Taedeuszu Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego, walczących o wolność narodu amerykańskiego.

Cześć pamięci wielkiego oswobodziciela narodów!

Agitacja niemiecka za skierowaniem studentów na studja do politechniki gdańskiej.

Królewiec, 1. 2. (Pat.) Prawicowy związek studencki w Królewcu pod nazwą „Hochschule-Ring Deutscher Art“ rozpoczął szeroką akcję celem zwerbowania jaknajwiększej liczby studentów dla skierowania ich na studja na politechnike gdańską.

O ekscesy antyżydowskie w Poznaniu.

Przemówienie posła Adama Piotrowskiego na Sejmie w dniu 29-go stycznia 1924 r.

Wysoka Izbo!

Jeżeli kogokolwiek mogłoby coś zadziwić w tej Izbie, to wniosek, zgłoszony przez p. posłów z klubu żydowskiego. Rodziłem się w Poznaniu, mieszkam w nim, znam każdy kamień, a jednak podobnie jak ten prokurator, o którym p. Farbstein mówił o „pogromach", nic nie wiem. (Ale Sekretarczyka Pan zna!) Jest rzeczą znaną, że Panowie macie taktykę, iż tam, gdzie bardzo często sami zawinicie, krzyczycie według znanej zasady: łapaj złodzieja!, albo z drugiej strony, jeżeli się komuś naprawdę coś wydarzy, robicie panowie wówczas z muchy conajmniej wielbłąda. (Głos: Mów Pan o Noskowiczu!) I do tego przejdę. Nie wiele mam wyznaczonego czasu, sądzę jednak, że się z tem wkrótko załatwię. Chodzi Panom o „pogromy" w Pozaniu, Toruniu Tczewie itd. Byłem sam świadkiem w Tczewie, że żydówka nie chciała wyjść z wagonu do rewizji, musiał ją policjant gwałtem wyprowadzić i okazało się że do Gdańska złoto wiozła. W Toruniu rewizji żądano i do rewizji trzeba było iść bez oporu, nie mielibyście Panowie powodu do robienia gwałtu. (Głos wśród wrzawy: Sekretarczyka Pan zna?) Osobiście nie znam jeszcze tego pana.

Lecz wróćmy, proszę Panów, do Poznania. Tutaj pokazujecie Panowie jakieś plakaty: „Wstęp żydom wzbroniony". Wiem, że jest jeszcze coś sześć bóżnic w Poznaniu, lecz na bóżnicach tych plakatów niby antyżydowskich nie było. Inna rzecz, że nie będzie u nas mile witany ktoś, który w czystym domu, na czystą ulicę, żyd niby inteligentny, pluje pestkami. To się nawet poznańskiemu proletarjatowi podobać nie może Dlatego nie dziwcie się Panowie, że niejednemu żydowi delikatnie zwróciło się uwagę, że w Poznaniu się nie pluje. (Ogromna wrzawa.) Panom chodzi o Ligę Obrony Wiary i Ojczyzny. Bardzobym sobie wyprosił ażeby tę ligę obrzucano właśnie ze strony żydów wyzwiskami, jak huligani, bandyci i innemi podobnemi. (P. Wiślicki: Sekretarczyk jest bandytą.) Liga wymieniona nie jest stworzona na to by walczyć na pięści z Panami, bo przed pięścią i tak większa cześć żydów ucieka. (Wrzawa.) Tej Lidze i nam wszystkim chodzi o to, ażeby obronić Poznań przed zalewem żydowskim i do tego mamy najsupełniejsze prawo. (Wrzawa, różne okrzyki na ławach żydowskich. P. Grünbaum: Nie macie prawa, bo jesteśmy tu obywatelami i wolno nam mieszkać wszędzie. Niema „czerty" osiadłości w Polsce. (P. Szyper: Jeszczeście nie przeprowadzili takiej ustawy w Polsce.)

Otóż prawo do tego mamy, bo tak jak Panowie nie puszczacie kupca chrześijańskiego pomiędzy swoich tak i my mamy interes w tem, żeby bronić swoich. (P. Grünbaum: Za pomocą Sekretarczyków.) Panowie będziecie wciąż przeszkadzali, a p. Marszałek zapali mi światło czerwone, bojąc się prawdy, nie pozwolicie mi skończyć. Wiem i nie dziwię się, że to Panów gniewa, lecz ja jeszcze wszystkiego nie powiedziałem. Panie Szyper wszystkiego nie powiedziałem. Panowie mówicie w swoim wniosku o jakimś Radomskim, to nie żyd Panowie, to raczej jakiś szabesgoj który ma na wspólkę interes z żydami. (P. Grünbaum: Takich jest bardzo dużo. Tacy Panowie wszyscy jesteście.) Panowie pozwolą, mam tu przed sobą oświadczenie p. Jakóba Kulczaka z Poznania, który mówi: Panie Marszałku, Pan pozwoli, że je odczytam: „Oświadczam w miejsce przysięgi, że dn. 10 listopada, gdy stałem z kupcem Stanisławem Friebem przy ulicy Kramarskiej przed składem p. Friebego, podszedł do nas p. Radomski gdzie w obronie żydów groził rewolwerem. Radomski może nie jest żydem, ma tylko spółkę z Rychwalskim i Baumem. Panowie go, chociaż nie żyda, wciągacie w swoje afery. (P. Grünbaum: Jak stanął w obronie bitych to zrobił dobrze.) Pan Farbstein odczytywał tu pismo gminy żydowskiej do prezyd. miasta p. Ratajskiego (Głos na ławach żydowskich: Na pogrzeby żydowskie kamieniami rzucają.) I to nie prawda! Zresztą proszę Panów, ta sprawa miała się nieco inaczej. Przy ul. Szerokiej przyszło przed tygodniem do bójki (wrzawa), lecz z jakiej przyczyny? Otóż ci dwaj ludzie, których Panowie w wniosku obwiniacie obelgami obrzucacie Noskowicz i Sekretarzyk mieszkają na Śródce. Idąc z rynku ulica Szeroka jako znienacka widzonych napadła ich z żydowskiej ulicy właśnie gromada żydów razem z chłopakami namówionymi z tej także ulicy, a potem się Panowie dziwicie, że inni reagowali we własnej obronie i że przy tem napastnikom coś się dostało.

Mam tu oświadczeń więcej ale światło czerwone termin przemówienia kończy. W każdym razie nie ośmieszajcie się Panowie, stosujcie skargi wasze. Panowie nie do nas w Polsce ale zwróćcie się raczej do innych krajów, ażeby tam was nie bito nie gadajcie i nie piszcie do zagranicy o „pogromach" żydowskich w Polsce, których nie było i niema.

Teraz jeszcze jedno słowo na zakończenie. Do Panów Niemców się zwrócę którzy ten wniosek podpisali. Miałbym do was jeden apel Panie Moritz Daczko i Panie Graebe. Napiszcie taki wniosek do rządu niemieckiego, ażeby tem w Berlinie żydów nie bito żeby nie obdzierano ich do koszuli i nie krwawiono. Napiszcie ten wniosek do rządu bawarskiego. Zaapelujcie, żeby tam żydów nie bito i nie wydalono. Panowie tu bronicie tych niby pokrzywdzonych żydów, a dzisiaj właśnie z Poznania za wydalenie żydów z Bawarji musi się wynieść 14 rodzin rodaków waszych. Otóż to jest zasada Wasza, tu niby bronicie a tam sami szkodzicie. Podpisujcie tylko tak dalej a zobaczycie dokąd w tej spółce zajdziecie. Kończę. Ponieważ uważamy ten cały wniosek za nieuzasadniony, za skoloryzowany umyślnie przez żydowską taktykę powiększania każdej sprawy, głosujemy przeciw wnioskowi. (P. Grünbaum: Przyjaciele Sekretarczyka! Wrzawa wśród żydów, brawa na prawicy i w centrum.)

Mącenie wody...

Grudziądz, 4 lutego.

Sanacyjny program p. Grabskiego napotyka na różnego rodzaju przeszkody, natury raczej polityczno-warcholskiej, aniżeli formalnej.

P. Grabski, znając swe trudne położenie, postanowił odroczyć wszystkie polityczne a sporne zagadnienia. A więc odłożył na czas późniejszy sprawę powrotu Piłsudskiemu w naszej armji uprzywilejowanego stanowiska, odroczył reformę na stanowiskach wojewodów, konsulów etc., odroczył reformę rolną, cofnął projekt ustawy prasowej i samorządowej, pragnąc poświęcić się jedynie **sprawom sanacji i reformy waluty.**

Niestety — jak słusznie stwierdza „Głos Narodu" — wśród stronnictw lewicowych przejawia się obecnie coraz wyraźniejsza dążność do zakłócenia tej „treuga Dei", jaką prez. Grabski pragnie utrzymać. „Wyzwolenie" stawia z coraz większym hałasem żądanie nadania p. Piłsudskiemu w naszej armji uprzywilejwanego stanowiska bez odpowiedzialności przed Sejmem. Jest rzeczą jasną, że Piłsudski ma być **taranem przeciw gabinetowi Grabskiego.**

Również sprawa P. P. P., co do której potępiające opinje wszystkich stronnictw prawocentrowych są zgodne i która znajduje się obecnie w stadjum śledztwa sądowego, wyzyskiwana jest przez socjalistów w jakichś niewyraźnych celach. Coraz trudniej obronić się nam od podejrzenia, iż idjotyczna ta konspiracja ludzi niepoważnych wygląda raczej na **dzieło prowokacji**, potrzebne lewicy do jakichś ciemnych planów, niż na rzeczywisty spisek „patrjotów"... Czyja ręka była tam czynna? I dlatego równocześnie w dalekiej Ameryce zbierano pospiesznie fundusze dla Piłsudskiego z tem uzasadnieniem, że dolar teraz wysłany stokroć potrzebniejszy będzie, niż gdyby był wysłany później. Przypominamy raport b. woj. Gałeckiego i ostatnie doniesienie o „Strzelcu" warszawskim. Czy P. P. P. nie była sprytnie zareżyserowaną pułapką dla impulsywnej i niedoświadczonej młodzieży z obozu narodowego? Ministrowie z rządu Witosa traktowali ten „spisek" jak błazeństwo. Było to błędem, bo kryło się tam coś niewyraźnego. Na szczęście rząd Grabskiego zarządził aresztowania, zanim „spiskowcy" zdążyli popełnić jakąś niedorzeczność któraby posłużyła bojówkom socjalistycznym za okazję do wystąpu. Wyolbrzymianie tej afery obecnie przez lewicę ma wszelkie pozory akcji poprzednio przygotowanej na dużo ważniejszą okazję..."

Wreszcie i zapowiedziany wyjazd p. Hiltona posłużył już za pretekst do ataku na p. Grabskiego. Jest zdumiewającem, że część naszej prasy tak **łatwo bierze stronę komandora angielskiego przeciw polskiemu rządowi.** Kto zna daleko sięgające aspiracje p. Younga i kół poza nim stojących, kto wie, że p. Young wymienił już dawniej nazwiska dwóch Anglików, którzy mieliby wejść w skład zarządu (!) Polskiego Banku i że życzeniem jego było, statut naszego Banku oddać pod opiekę ... Ligi Narodów ten nie zdziwi się, że między ambicją polskiego ministra apelującego do ogromnej ofiarności finansowej społeczeństwa, aby tylko utrzymać samodzielność gospodarczą państwa — a ambicją obcych „instruktorów" nie może być zgody.

Mącenie to wody lewicy i bezkrytycznych organów „bezpartyjnych" należy jak **najsurowiej potępić.**

Ukraińcy dążą do oderwania wschodniej Małopolski.

Socjal-demokraci ukraińscy przeszli do komunistów. — Policja lwowska zlikwidowała ognisko buntu

(Od naszego korespondenta)

Lwów, 2 lutego.

Tutejsza prasa polska donosi iż ukraińska partja socjal-demokratyczna przeszła jawnie **do obozu komunistycznego**, propagując w ten sposób **konspiracyjną antypaństwową robotę.**

W myśl uchwał zjazdu partyjnego odbytego 18-go marca z. r., partja ta dążyła pod względem politycznym **do oderwania od państwa polskiego wschodnich województw**, ewentualnie **przy pomocy obcego mocarstwa** a pod względem społecznym do wprowadzenia republiki rad. W ostatnim czasie partja rozwinęła szeroką działalność i dziś dyrekcja policji przeprowadziła masowe rewizje w lokalach zarządu głównego partji przy ul. Ruskiej i pisma „Wpered" przy ul. Ossolińskich a nadto około **40 rewizji wśród działaczy komunistycznych.** W rezultacie zabrano ogromny materjał dowodowy w postaci nietylko bibuły komunistycznej ale także politycznych protokułów, programów roboty itd.

W związku z olbrzymim materjałem dowodowym dyrekcja policji po 6-cio godzinnych rewizjach w dn. dzisiejszym zlikwidowała partję ukraińską, opieczętowała biura i redakcje trzech organów partyjnych, mianowicie dzienników „Wpered" „Zemla i Wola" i „Nowa Kultura" a pisma te na czas nieograniczony zawiesiła.

Z przeprowadzonych rewizji u wybitniejszych działaczy okazuje się, że w domach ich znaleziono również dowody obciążające, to też dyrekcja policji zarządziła **aresztowanie redaktorów Antoniego Czarneckiego, Illi Kalityńskiego i Dobrjańskiego**, wszystkich **pod zarzutem zbrodni zdrady głównej.** Rewizje przeprowadzane były od godz. 6 rano do 2 popoł. Tak więc dzięki sprawności policji partja ukraińskich socjal-demokratów o **zbrodniczej działalności została zupełnie zlikwidowana.**

List z Górnego Śląska.

Skargi na rodaków z innych dzielnic. — Nie udziela się ludowi i świecą złym przykładem. — Jeszcze o ofiarności i patrjotyźmie ludu śląskiego: dziesiątki miljardów na obronę kresów zachodnich.

(Od naszego korespondenta.)

Katowice, 30 stycznia.

Przykrą i delikatnej natury sprawę tym razem niestety poruszyć muszę, mianowicie dziwną obojętność przebywających i na stałe na Śląsku zamieszkałych i tutaj zatrudnionych licznych rodaków naszych z innych dzielnic wobec spraw górnośląskich i stosunku ich do ludności tubylczej. Rodacy ci, zwłaszcza inteligencja, która jest bardzo liczna gdyż przeważnie zajmuje wyższe i średnie stanowiska w urzędach wojewódzkich i państwowych dla braku własnych wykwalifikowanych sił prawie że całkiem nie udziela się ludowi, tworząc niejako osobną kastę dla siebie. Brak jej w śląskich polskich towarzystwach kulturaln. jak tow. gimn. „Sokół", towarzystwa śpiewu i kółka oświatowe, stroni od zabaw i zebrań ludowych i skutkiem tego z własnej winy czuje się na Śląsku jak obca u obcych.

Że stronienie inteligencji naszej z innych dzielnic od ludności śląskiej wpływa jaknajujemniej także na rozwój narodowy i społeczny na Śląsku, nietrudno się domyśleć. Skutki takiej gnuśności albo raczej — jak się Ślązakom wydaje może niesłusznie — wynoszenia się i ignorowania Ślązaków w przyszłości mogą się odbić jaknajfatalniej nietylko na nich samych ale i na sprawie polskiej wogóle. Zdarzały i zdarzają się przecież wypadki, że w pociągu, tramwjau itd. przedrzeźnia się Ślązakom ich narzecze lub w inny sposób wyraża się im swe lekceważenie. Że w takich wypadkach znajdzie się czasem jakiś „pieroński" Ślązak który w namacalny sposób pouczy drwinkującego jegomościa o właściwem zachowaniu się, nikogo zadziwić nie powinno. Lud śląski jest dobroduszny ale i niezmiernie wrażliwy i doznanej obrazy nie tak łatwo zapomina. Za to z tem większem przywiązaniem i ufnością odnosi się do tych którzy z nim obcują udzielając mu się w towarzystwach, na zebraniach i zabawach. Takich niestety jest niewielu a wielka większość swoją bezczynnością i zachowaniem się tym nielicznym pracę jeszcze tylko utrudnia. Lud śląski bacznie i — wyznać trzeba — nieufnie śledząc ich kroki widzi ich tylko w wykwintnych barach kawiarniach i restauracjach. Liczba tego rodzaju lokali w Katowicach w ostatnich dwóch latach potroiła się, natomiast nie może się utrzymać tak pożyteczna placówka, jak Teatr Polski, który w czasie przedstawień polskich zazwyczaj świeci pustkami podczas gdy widownia zapełniona jest na przedstawieniach niemieckich. Tak, mało poparcia ma lud i sprawa polska ze strony tych, którzy przyszli, aby być filarami polskości na Śląsku...

Raz jeszcze, aby zapobiec nieporozumieniom lub podejrzeniom, zaznaczam, że są na szczęście i tacy, którzy cały swój zapał i wolny czas poświęcają pracy kulturalnej na Śląsku, jak generał Horoszkiewicz i inni oficerowie, sędziowie, jak prezes sądu apelacyjnego dr. Bocheński, wiceprezes dr. Stark sędzia dr. Zechener liczni nauczyciele itd. Ale liczba to znikoma w porównaniu do reszty bezczynnych.

* * *

Pocieszającym w takich warunkach jest objaw wielkiej ofiarności i niewygasłego patrjotyzmu ludu śląskiego, o czem już kilkakrotnie pisałem. Najlepiej dowodzą tego miljardowe ofiary, złożone przeważnie przez lud jakie wpłynęły ostatnio podczas Tygodnia śląskiego „Obrony Kresów Zachodnich." Oto pokrótce kilka pozycji: Kółko miejsowe Tow. O. K. Z. w Mysłowicach złożyło 452 miljony Koło miejscowe W. Hajduki 500 miljonów Koło miejscowe Rybnik 1 miljard, Łaziska Dolne 130 miljonów. Katowice 505 milj. Rada Powiatowa w Król. Hucie 2 i pół miljarda i wiele innych Kół w poszczególnych miejscowościach które złożyły sumy, zebrane drogą składek przez osoby prywatne tak że Górny Śląsk sam złożył na obronę kresów zachodnich kilkadziesiąt miljardów marek, sumę naprawdę wysoką w naszych czasach drożyzny bezrobocia i zastoju gospodarczego.

Aleksy Pająk.

Dla skarbu.

Prace komitetu organizującego powszechną akcję krajową pod hasłem „Wszyscy dla skarbu" trwają w całej pełni i na ostatniem posiedzeniu Komitetu, oraz połączonych sekcji ustalono termin rozpoczęcia akcji na dzień 10 lutego rb.

W dniu tym w jednej z wielkich sal publicznych odbędzie się wiec, na którym przemawiać będzie szereg uproszonych posłów ze wszystkich ugrupowań politycznych. Wiece takie odbędą się w rozmaitych punktach miasta na których prelegenci i prelegentki wyjaśnią dotychczasowe wyniki działalności Komitetu zbiórki na Skarb narodowy. Ponadto w mieście ustalonych zostanie dziesięć punktów zbiorczych, pozostających pod najściślejszą fachową kontrolą komitetu do składania ofiar w postaci drogocennych kruszców.

Akcja która obejmie najpierw stolicę, przesunie się następnie stopniowo na kraj cały, dając wszystkim i wszędzie możność spełnienia obywatelskiego patrjotycznego obowiązku w stosunku do tak wielkiego, a w tym doniosłym momencie aktualnego zagadnienia sanacji skarbu.

Przygotowywana akcja wywołuje w stolicy wielkie zainteresowanie, co się ujawnia przez żywy i gorący współudział w pracach Komitetu wszystkich instytucji społecznych i kulturalnych.

O wyjście z własnego brzegu na oceany.

Za pięć lat będziemy mieli własny port w Gdyni.

Grudziądz, 1 lutego.

Po odzyskaniu państwowości i niepodległości jasnem się stało w Polsce, że od prawidłowego rozwiązania naszego dostępu do morza zależy mocarstwowe stanowisko naszej ojczyzny.

W Polsce mamy rolnictwo wysoko rozwinięte, które nietylko, że nasz kraj wyżywić może, ale ma jeszcze nadmiar na eksport.

Nasz przemysł oparty na naturalnych bogactwach również produkuje daleko ponad zapotrzebowania własnego kraju. **Bez importu towarów zagranicznych żadne nowoczesne państwo obyć się nie może.** Wszystko to wskazuje, że nam to okno na świat, ten dostęp do morza jest niezbędny.

Traktat Wersalski nie uwzględnił całkowicie naszych słusznych postulatów, ale dał nam na własność niewielki skrawek wybrzeża długości 145 kilometrów bez portów, a jedyny port przy ujściu naszej Wisły przyłączył do tego dziwotworu, jakim jest Wolne Miasto Gdańsk.

Nie warto na tem miejscu przypominać wszystkie te walki o prawa nasze do portu gdańskiego, zaznaczyć trzeba tylko, że kupiectwo nasze zaczyna stronić od Gdańska, bo ciągłe strajki i szykany ze strony władz gdańskich zmuszają je do tego. Gdańszczanie miast szukać porozumienia z Polską, wolą słuchać dyktanda z Berlina i doprowadzić swój port do upadku, byle tylko Polska z niego korzyści nie miała.

O ile budowa własnego portu początkowo bardzo często spotykała się ze sceptycyzmem i krytyką, o tyle dziś głównie sfery kupieckie forsują tę ideę i natarczywie się dopominają o więcej spieszne realizowanie.

Zainteresowanie się budową portu w Gdyni między kupiectwem zaczęło się dopiero od chwili, kiedy statek francuski „Kentucki" zawinął do przystani gdyńskiej, tam naładował i wyładował swój ładunek i zabrał 1700 robotników dla kopalń francuskich.

Był to pierwszy oceaniczny statek, który z portu gdyńskiego skorzystał i nadzwyczaj sprawnie wykonał swoje operacje ładunkowe. Jego przyjście nazywać można zwrotnym punktem w zapatrywaniu naszego kupiectwa na Gdynię.

Zaczęto się masowo starać o tereny w Gdyni i ubiegać o uruchomienie tego portu. **Dotąd już cały szereg terenów wynajęto i już od wiosny tego roku może się rozpocząć eksploatacja tego portu.**

Również i co do budowy w najbliższej przyszłości mogą zapaść doniosłe uchwały. Cały szereg przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych chce się podjąć wykonania budowy portu, przyczem kredyt na dłuższe lata jest brany w rachubę.

Bliższe szczegóły w sprawie budowie portu w Gdyni przynosi gdańska „Baltische Presse".

„Jak wiadomo budżet na rok 1924 — czytamy w tym organie po polsku czujących Niemców gdańskich — nie zawiera wcale sum na dalszą budowę portu w Gdyni. Wstawiono weń zaledwie sumy niezbędne dla uchronienia pracy dotychczasowych od zniszczenia. Zaniepokoiło to niektóre nasze koła handlowo-przemysłowe, które wskazują na konieczność dalszej budowy, wobec czego Komitet ekonomiczny Rady Ministrów dnia 15 listopada ub r. upoważnił ministerstwo handlu i przemysłu do oddania pewnych terenów w Gdyni celem urządzenia tam stacji naftowej.

Dnia 21 grudnia ministerstwo handlu i przemysłu zawarło ze związkiem polskich przemysłowców naftowych umowę na lat dziesięć. Jeszcze przedtem Związek rozpoczął w Gdyni na własne ryzyko budowę dwóch tanków naftowych stotonnowych, magazynów i biura.

Przemysłowcy naftowi zamierzają pozatem założyć rurociągi na molo, ażeby umożliwić regularne ładowanie nafty na okręt. Produkty naftowe transportować będzie należący do Związku okręt Gazolina. Związek ma zamiar kupić parę jeszcze statków dla tego samego celu, które pływałyby pod polską flagą. Pozatem firmy transportowe jak Polsko-Bałtyckie Tow. transp. (Polbal) i C. Hartwig nabyły w Gdyni wielkie place dla składów drzewa, zaopatrzone w bocznice kolejowe.

W ostatnich czasach firma francuska „Centralny komitet kopalń francuskich" zwróciła się do zarządu polskiego z propozycją, ażeby oddano jej place na składy drzewne wraz z drugiem molem. Drugie to mole chce zbudować towarzystwo francuskie, ażeby w ten sposób utworzyć miejsce załadowania robotników polskich, udających się do kopalń francuskich.

Z podobnemi propozycjami zwróciły się do rządu polskiego i inne firmy.

W ten sposób budowa portu wchodzi wreszcie na drogę realną. Załadowanie w Gdyni parowca francuskiego „Kentucky" i strajki robotników portowych w Gdańsku przekonały już nawet pesymistów, że budowa portu w Gdyni jest konieczną. Sprawą portu na własnem wybrzeżu zajęły się i nasze zagraniczne koła handlowo-przemysłowe, które zdają sobie sprawę z tego, że port w Gdańsku zbyt jest drogi i zawodny.

W tym roku budowy portu nie będzie prowadzić już rząd lecz firma prywatna. **Budowa potrwa do r. 1929 lub 1930.** Rzecz prosta, że eksploatacja portu która rozpocznie się już z wiosną, zwiększać się będzie z roku na rok w miarę postępowania budowy. Koszta budowy pokrywane będą przez lat piętnaście w naturze, przyczem drzewo dostarczy rząd z lasów państwowych. Jak dotychczas, rząd polski otrzymał trzy propozycje, dwie dalsze są oczekiwane. O koncesje ubiegają się poważne towarzystwa zagraniczne. Rząd bada obecnie tę propozycje, a praca ta jest tak już posunięta, iż możliwe, że w tych dniach jeszcze projekt umowy dotyczący koncesji na budowę portu przedłożony będzie Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów."

Zaznaczyć trzeba jeszcze w końcu, że znalazł się szereg ludzi w Polsce, którzy ciągle ideę konieczności budowy własnego portu wysuwają i ten pogląd rozszerzają,

Ale nie wystarczy tu tylko garstka ludzi, koniecznem jest, aby i ogół tą ideą się przejął i na każdym kroku wszelkie w tym kierunku idące zamierzenia poparł.

Warszawscy posłowie komunistyczni składają hołd Leninowi,

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 2 lutego.

Komuniści warszawscy wydali dn. 27 bm. jednodniówkę, skonfiskowaną przez władze policyjne p. t.: „Żywe słowo robotnicze". W jednodniówce tej umieszczono treść depeszy wysłanych przez posłów na Sejm Królikowskiego i Łańcuckiego do sowdepów w Moskwie. Treść depeszy tej jest następująca:

„Hołd pamięci Lenina". Depesza sejmowej frakcji komunistycznej. „Prezydjum kongresu rad delegatów robotniczych i chłopskich". Moskwa. Wraz z robotnikami całego świata setki tysięcy robotników i biednych chłopów całej Polski chylą czoła nad mogiłą towarzysza Lenina, wodza i myśliciela, który prowadził hufce proletarjatu do walki o tryum socjalizmu w historycznym listopadzie 1917 roku".

*

Depesza ta warszawskich (czytaj żydowskich!!) komunistów jaskrawo stwierdza, iż w stolicy za pieniądze bolszewickie uprawia się antypaństwową agitację bolszewicka. Dziwić się tylko wypada, jak może rząd warszawski tolerować tego rodzaju obłąkańcze wybryki żydowskich komunistów, występujących bezczelnie w imieniu polskiego robotnika, nie mającego nic wspólnego z wywrotowemi hasłami.

Jak długo jeszcze prowokować nas będzie Gdańsk?

Spotęgowanie gdańskich aspiracji do kompletnej suwerenności. — Senat gdański dąży do zupełnie niekontrolowanego tranzytu między Gdańskiem a Rzeszą Niemiecką

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Gdańsk, 1 lutego.

Jak było do przewidzenia, decyzja wysokiego komisarza Ligi Narodów o usunięciu Gdańska z pod zagranicznej paszportowej kontroli Polski, wpłynęła natychmiast na niezwykłe **spotęgowanie gdańskich aspiracyj do kompletnej suwerenności.**

Jak informuje „Danziger Zeitung", senat gdański postanowił również za wszelką cenę doprowadzić **do zupełnie niekonrolowanego tranzytu miedzy Gdańskiem** a **Rzeszą Niemiecką na wszystkich liniach** [illegible]**iowych.**

Dziennik ten poświęca tej kwestji obszerny artykuł **w niezwykle gwałtownych słowach** atakujący Polskę i wyraża nadzieję, że Wysoki Komisarz rozstrzygnie na korzyść Gdańska przedłożoną mu obecnie sprawę tranzytu w zamkniętych wagonach na wielkich linjach między Gdańskiem a Niemcami. Gdyby jednak decyzja komisarza wypadła nieprzychylnie, senat gdański poradzi sobie, organizując **specjalną linję bezpośrednich ekspresów elektrycznych Gdańsk — Malborg.** Cały ruch kolejowy byłby wówczas kierowany na tę linję, skutkiem czego przedsiębiorstwo opłaciłoby się całkowicie.

O kodyfikację regulaminu wewnętrznej służby wojskowej.

Regulamin wewnętrznej służby wojskowej jest kardynalną podstawa każdego wojska, bez której ono istnieć nie może, a którego brak obniża jego wartość. —

W ciągu pięcioletniego istnienia niepodległego bytu państwowego, nie zdobyliśmy się na danie tego ważnego dla wojska regulaminu. —

Historja Regulaminu służby wewnętrznej przedstawia się mniej więcej następująco:

Już w czerwcu 1920 r. dzięki pracowiwości Centralnej Komisji Wyszkolenia przy Dep. I-szym, M. S. Wojsk., zwanym podówczas „Broni głównych i wojsk taborowych", którego Szefem był jen. dyw. Puchalski, przy silnym współudziale ś. p. jen. dyw. Gołogórskiego, powstał „Projekt Regulaminu Służby Wewnętrznej i Regulaminu Służby Polowej". Obydwa te projekty rozesłane zostały różnym dowództwom do zaopiniowania i dotarły nawet do oddziałów na froncie. Do dnia 1-go grudnia 1920 r. można było nadsyłać krytyczne uwagi o tych projektach.

Kiedy z początkiem 1921 r. Sekcja Regulaminów powróciła z Dep. I. M. S. Wojsk. to Oddz. III Sztabu Jen., pozwolono ujrzeć światło dzienne Regulaminowi Służby Polowej, który do końca 1921 r. został wykończony i oddany do dyspozycji oddziałów. O Regulaminie Służby Wewnętrznej wszelki słuch od tej chwili zaginął. Zamknięty w biurku jakiegoś referenta, który zapewne ugina się pod nawałem bieżących „kawałków", czeka lepszych czasów, gdy dostanie się w ręce takiego referenta, który będzie się mógł nim zająć i to wyłącznie nim.

Tyle broszur wydaje Oddział III Szt. Jen., taką masę panegiryków na korzyść pewnego bractwa wzajemnej adoracji wypisuje się w Żołnierzu Polskim i agitacyjno-oświatowych publikacjach Oddz. III, a tak trudno zdobyć się na wyznaczenie jednego oficera, któryby zajął się tylko Regulaminem Służby Wewnętrznej i ukończył go wkrótce!

Przecież można było mimo pewnych usterek ogłosić jako obowiązujący terminowo wspomniany wyżej „Projekt" Regulaminu Służby Wewnętrznej. Byłoby to zawsze lepiej, niż zupełnie przez tyle lat go nie wydawać. Można było w najgorszym razie ogłosić jako obowiązujący Regulamin Służby Wewnętrznej dla piechoty i inżynierji z r. 1918 przywieziony przez armję jen. Hallera z Francji.

Cały szereg zagadnień wojskowych wymaga jak najrychlejszego uregulowania. Do dzisiaj nie mamy ustalonych teoretycznych podstaw karności i subordynacji wojskowej. Nieokreślony jest stosunek rang wojskowych względem siebie. Nieokreślony również tok służby koszarowej, do zachowania się eskort, patroli i asystencji. Brak przepisów w sprawie użycia broni przez warte i patrole. Brak zupełnie artykułów wojennych.

Niektóre z powyżej zacytowanych zagadnień są uregulowane w poszczególnych doryweczo ogłaszanych rozkazach w Dz. Rozk. Wojsk. Trudno grzebać za nimi w rocznikach tych dzienników, tembardziej, że niektóre z nich, jak n. p. przepis o asystencjach wojskowych, sięga 1919 roku.

Wszystko to wymaga jaknajrychlejszego skodyfikowania tych luźnych, rozrzucanych tu i ówdzie przepisów i zebrania ich w systematycznie i zwięźle ułożony Regulamin.

J. K.

Z ruchu Chrześc. Dem

Świecie. Dnia 25 bm. odbyło się walne zebranie filji naszej „Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego", któremu przewodniczył kol. prezes Gaca.

Kolejno zdawali swe sprawozdania kol. przewodniczący, skarbnik i sekretarz poczem udzielono zarządowi za jego prace pokwitowania. Po złożonych sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarzadu, w skład którego weszli jako przes kol. Krzemińsk Antoni, skarbnik kol. Nikiński Antoni, sekretarz kol. Ciemnicki Franciszek.

Następnie udzielono głosu ks. prof. Turzyńskiemu, który omówił obecne położenie gospodarcze, zachęcając zebranych do współpracy z rządem obecnym, który jak już się okazało będzie w stanie przyprowadzić życie gospodarcze państwa naszego do równowagi. W końcu swego przemówienia nawoływał referent do organizowania się pod sztandarem Ch. Z. Z., która to organizacja okazała w krótkiem bo zaledwie 1 rok liczącem jej istnieniu, iż potrafiła znacznie robotnikowi przyjść z pomocą.

W końcu omówiono jeszcze sprawę bezrobocia gdzie powzięto odpowiednie uchwały, i na tem zakończył prezes zebranie pochwaleniem Pana Boga., Ciemnicki, sekr.

Sprawozdanie z zebrania Ch. Z. Z. filji Wierzchy.

Zebranie zwołano staraniem kol. prezesa Bedzmierowskiego w celu dalszej i ściślejszej dyskusji nad kontraktem dla rob. rolnych a w szczególności nad sprawą drzewa opałowego.

Jako referent był specjalnie powołany druh Płotkowski. Referent mówił na temat „Drzewo opałowe w formie kontraktowej, a wymiar nie ograniczony". Mówca wyjaśnił punkt ten tak przekonywująco, że członkowie jednogłośnie w myśl referatu przyszli do przekonania, że drzewo należy wszędzie żądać wymiarowo. W razie zbyt małego wymiaru, robotnicy szukać winni pomocy w Ch. Zjed. Zaw. i razem domagać się wystarczającą ilość opału.

W wolnych głosach poruszono kilka ważnych spraw, jak regularne płacenie składek, werbowanie jak najwięcej członków, oraz potrzebę pozytywnej pracy nad dobrem ogólnem, a robotnikiem w szczególności.

Po załatwieniu zapytań i wniosków zakończono zebranie Następne zebranie odbędzie się w początkach lutego.

Co sądzić o „ognisku" nauczycieli szkół powszechnych?

Z kół poważnych otrzymujemy następującą korespondencję, która nawiązuje do lokalnej notatki o odbytem w Chełży zebraniu „Ogniska nauczycieli Szkół Powszechnych". Notatka zamieszczona zresztą była w szeregu innych polskich gazet i była charakteru kronikarskiego, lokalnego.

Czem jest to ognisko, które niby pracuje „dla dobra szkoły i wychowującej się tu młodzieży"? Owo ognisko nie jest niczem innem, jak stowarzyszeniem **socjalistycznem.** I takie śmie nadesłać korespondencję do gazety, należącej do Chrześcijańskiej Demokracji i nią się posługiwać do popierania swych bezbożnych celów. Jeżeli się taki ciężki zarzut podnosi, trzeba go udowodnić. Niema nic łatwiejszego nad to. Oto według nr. 480 „Przeglądu Powszechnego" na grudzień 1923 r. założony zaraz po wypędzeniu Niemców w r. 1918 Związek Dzielnicowy Stowarzyszeń Nauczycieli Polaków w Poznańskiem zgłasza się o przyjęcie do warszawskiego „Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych", do którego też wspomniane „ognisko" należy — lecz zostaje odprawiony z niczem, owszem spotyka się z niezasłużonemi wyrzutami. Dlaczego? — Dlatego, że żądał nie przyjęcia żydów, oparcia się na zasadach etyki chrześcijańskiej i bezpartyjności organizacji. Podobny wynik zakończył próby przystąpienia do tego samego związku zasłużonej i istniejącej już od pół wieku lwowskiej organizacji nauczycielskiej: Polskie Stowarzyszenie Pedagogiczne oraz innych pomniejszych stowarzyszeń z Krakowa, Przemyśla, Śląska Cieszyńskiego itd. — W niedzielę, 9 październ. 1921 r. Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych" urządził w Warszawie „dzień szkoły powszechnej". Myśl sama była piękna. Chodziło o zwrócenie uwagi rządu i społeczeństwa na ważność szkoły powszechnej, toteż po Warszawie miała przyjść kolej na podobne manifestacje w innych miastach kraju. Niestety, gdy przyszło do wykonania, oczom mieszkańców Warszawy ukazał się na Placu Teatralnym niezwykły obraz: obok nielicznych stosunkowo przedstawicieli Związku, silne grupy PPS i komunistów, przeważnie żydów, z ich sztandarami i odpowiedniemi transparentami. Chorągiew narodowa obok czerwonej, nauczyciel polski obok posłów Łańcuckiego i Dąbala, który wygłosił najpospolitszą mowę antypaństwową, zakończoną wezwaniem do obalenia obecnego ustroju — to zaiste zjawisko niebywałe.

Na zjeździe Związku w Warszawie we wrześniu 1923 r. prezes jego p. Nowak podniósł z wybitnem uznaniem „odwagę" tych, którzy potrafili usunąć z konstytucji paragraf o szkołach wyznaniowych. — Pod datą 11 października 1922 r. rozesłano poufny okólnik, podpisany przez członka Głównego Zarządu Związku, p. M. Kisielewskiego, zawiadamiający o porozumieniu się Głównego Zarządu z POW. i polecający o-w okresie przedwyborczym akcję na rzecz tych stronnictw, które w czasie walki o niepodległość były odpowiednikami politycznemi POW., między niemi „Wyzwolenia" i PPS. Jakiego pokroju jest „Związek Nauczycielstwa", do którego także „ognisko" należy, wynika najlepiej z tego, że Związek ów otrzymał publiczną pochwałę przez komunistyczną „Prawdę" w Moskwie i przez również komunistyczną „Rote Fahne".

I takie stowarzyszenie socjalistyczno - komunistyczne, popierane przez naszych wrogów w Rosji i w Niemczech, stojące na usługach żydostwa, zakłada się w Chełmży! Hańba dla tego miasta! O ile nam wiadomo istnieje oprócz chełmżyńskiego „ogniska" jeszcze jedno w Toruniu. Czas największy aby społeczeństwo polsko - katolickie się ocknęło i otworzyło oczy, aby widzieć, jakie niebezpieczeństwo grozi jemu ze strony członków „ogniska". Rodzice katoliccy z Torunia i Chełmży i z okolicy czy po to wzdychaliście za Polską aby teraz przez bezbożnych, socjalistycznych nauczycieli wasze dzieci były uczone, ich dusze zatruwane? Dlatego prosimy wszystkich, oddanych sprawie katolickiej, aby ogłosili w naszej gazecie nazwiska tych nauczycieli, co należą do „ogniska" w Toruniu lub w Chełmży lub gdzieindziej. A rodziców XX. Proboszczów z Torunia i z Chełmży i z okolicy wzywamy, aby zajmowali wyraźne stanowisko względem tych nauczycieli. Może też władza biskupia zastanawia się nad tem, czy nie należy takim nauczycielom odebrać „misia canonica". Nad Renem nauczyciele socjalistyczni chcieli uczyć dzieci katolickie. Wtedy rodzice protestowali, żądając usunięcia tych szkodników i gorszycieli dzieci. Gdy to nie skutkowało, urządzili strajk dzieci, a wtedy osiągneli swój cel. owi naczyciele musieli ustąpić. Rodzice polsko - katoliccy macie wzór! Może niejeden z członków „ogniska" nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa działalności Związku. Rodzice katoliccy, żądajcie od takiego nauczyciela wystąpienia z „ogniska", a gdy on nie stosuje się do tego, domagajcie się głośno i otwarcie na wiecach usunięcia go. Osiągneli to rodzice katoliccy w luterskich Niemczech, osiągniecie to samo wy rodzice polsko - katoliccy w Polsce, jeżeli jak jeden mąż powstaniecie przeciwko takim socjalistycznym nauczycielom Nie może wam być to obojętnem, kto wasze dzieci, wasz skarb najdroższy, w szkole wychowuje. Jeżeli powierzacie szkole najmilsze, co macie, swe dzieci, macie wtedy prawo żądania, aby dzieci wasze były chowane w szkole w tym samym duchu, co w domu, tzn. w duchu polsko - katolickim. Nie potrzebuje żaden prawy nauczyciel Polak - Katolik należeć do „ogniska", gdyż istnieje stowarzyszenie Chrześc. Narodow. Nauczycielstwa w Polsce, stojące na gruncie chrześcijańsko - narodowym. Dlatego rodzice katoliccy, jeszcze raz żądajcie usunięcia nauczycieli socjalistycznych ze szkół polskich!

Do pracowników umysłowych Pomorza

Od Zjedn. Zw. Prac. Przem.-handl. i samorządu piszą nam: W dniu 2 lutego odbył się w Grudziądzu zjazd związku pracowników umysłowych, na którym zdecydowano natychmiastowe przyłączenie tegoż związku do Zjedn. Związku pracowników przemysłu handlu i samorządu, majacego swą siedzibę w Królewskiej Hucie na G. Śląsku.

Z chwilą tą, Związek Pracowników Umysłowych przestaje jako taki istnieć i wchodzi w skład niżej podpisanego związku. Zaznaczamy, że związek nasz stoi ściśle na zasadach chrześcijańskich i narodowych i ma za zadanie obronę praw socjalnych oraz bytu materjalnego pracowników, zatrudnionych w przemyśle, handlu i samorządzie.

Na posiedzeniu zarządu okręgowego Zjed. Zaw. Prac. dnia 2 bm. wybrano b. sekretarza dawn. Zw. Prac. Umysł. oraz obecnego członka niżej podpisanego związku p. Palędzkiego z Katowic (G. Śl.) sekretarzem płatnym okręgu pomarskiego.

Zwracamy się do wszystkich członków b. Zw. P. U. a przedewszystkiem do wszystkich pracowników przemysłu, handlu, państwowych i komunalnych z apelem,by stali wiernie przy sztandarze związku naszego a o ile się jeszcze nie zorganizowali, by natychmiast zgłosili się we własnym interesie do sekretarjatu Związku (tymczasowo: Tusz. Grobla 22 parter, Grudziądz) osobiście lub piśmiennie.

Związek niżej podpisany zaznacza:

1) że będzie bronił wszelkich praw socjalnych pracującej inteligencji,

2) będzie dokładał wszelkich starań około polepszenia taryfy płac zarobkowych,

3) będzie się zajmował wszelkiemi zatargami, które zajdą między pracownikami a pracodawcami (wydalenie z pracy bez powodu nieusprawiedliwione obniżanie płacy pp).

4) będzie się starał o nawiązanie dobrych stosunków miedzy pracownikami a pracodawcami drogą pertraktacji.

We wszystkich sprawach spornych upraszamy zwrócić się do Sekretarjatu Zjedn. Zw. Pracowników, który się tymczasowo w Grudziądzu przy Tusz., Grobli 22 parter lewo znajduje.

Pracownicy przemysłu, andlu państwowi i komunalni łączcie się!

W jedności, solidarności — nasze zwycięstwo!

Zwracamy się również z gorącym apelem do naszych członków, by bezwzględnie uiścili się ze swych składek związkowych — i to bez zwłoki. Bez pieniędzy żadna organizacja się nie ostoi.

Grudziądz, 4 lutego 1924 r.

Zjednoczony Zw. Prac. Przemysłu, Handlu i Samorządu, — Centrala w Król. Hucie (G. Śląsk).

(—) Lubos, poseł (—) Wojtacha. poseł.

Zjedn. Zw. Prac. P. H. i S.

(—) Palędzki, sekretarz.

Tyle odezwa, którą witamy z uznaniem, odkładając do jutra szczegółowe sprawozdanie.

Francja dla oświaty polskiej.

Zbiórka dzieł francuskich dla szkół w Polsce.

Grupa przyjaciół Polski zorganizowała zbiórkę dzieł francuskich dla szkół i uniwersytetów polskich. Dotychczas wysłano już 10 000 dzieł.

Ofiarność rolnika polskiego.

100 000 000 mk. złożył na rzecz skarbu państwa rolnik Józef Siczek.

Rolnik Józef Siczek z kolonji Borkowszczyzna, gminy Piaski-Luterskie, powiatu Lubelskiego złożył na rzecz skarbu państwa 100 000 000 mkp

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Agaty panny. Wschód słońca 7.40 zachód 4.49. Wschód księżyca 7,43, zachód 5.31.

Portret Focha w Muzeum Narodowem w Warszawie.

Portret marszałka Focha, namalowany przez art. mal. Wojciecha Kossaka, stanowiący własność Muzeum Narodowego został już przez zarząd Zachęty Muzeum zwrócony, Jak bowiem wiadomo, znajdował się na 10-dniowej wystawie w Zachęcie. Obecnie portret ten oglądać można w salach Muzeum Narodowego w Warszawie.

—** **Występ Gruszczyńskiego w Grudziądzu.** Jak się dowiadujemy w ostatniej chwilii, król tenorów polskich, St. Gruszczyński wystąpi w Teatrze miejskim w poniedziałek, dnia 4 lutego, w otoczeniu artystów opery warszawskiej p. Tad. Ordy, Zofji Zabełło, M. Janowskiego i Iwaszkiewicza. Wystawiona będzie opera „Pajace".

Jak się dowiadujemy, tutejsza znakomita orkiestra Izby Skarbowej podjęła się wysoce artystycznego zadania współdziałania w wystawieniu „Pajaców".

—** **Publiczne zebranie Chrześć. Demokracji** odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek w sali „Bazaru". o godz.7 wieczor m. Na zebraniu tem znany działacz na niwie opieki nad inwalidami w Polsce, poseł E. Bigoński wygłosi interesujący referat pt. „Zagadnienia inwalidzkie jako zagadnienia wewnętrznej polityki państwowej i stosunek Chrz. Dem. do niego".

—** **Przypomnienie.** Sekretarjat Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego donosi: „We wtorek dnia 5 bm. odbędzie się posiedzenie o godz. 19 zarządu a o godz. 20 Wydziału Wykonawczego Komitetu, w ratuszu i w gabinecie p. prezydenta miasta, co się przypomina łaskawej pamięci wszystkim członkom Komitetu jak i magistrackiej komisji teatralnej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

—** **Teatr Miejski.** W poniedziałek wieczorem o godz. 8-ej odbędzie się gościnny występ zespołu solistów Opery Warszawskiej z ulubionym i cenionym artystą śpiewakiem p. Stanisławem Gruszczyńskim. Przy pulpicie p. Rudnicki. Odegraną zostanie przepiękna opera Leoncavalla „Pajace". Pozatem usłyszy publiczność jeszcze część koncertową. Bilety do nabycia w kancelarji teatru; wieczorem przy kasie.

Dyrekcja uprasza Szanowne Panie o zdejmowanie wierzchnich okryć i kapeluszy. Przed rozpoczęciem uwertury zostaną drzwi do sali bezwzględnie zamknięte.

We wtorek wiecz. o godz. 8 grana dotąd z powodzeniem operetka Hervego „Nitouche" z p. Woskowską w roli tytułowej.

W środę popoł. o godz. 4 przedstawienie szkolne „Mazepa" Słowackiego.

We czwartek poraz pierwszy na naszej scenie melodyjna i wesoła operetka J. Straussa pt. „Figle wiosenne". Operetka posiada oprócz wartości muzycznych dużo zalet scenicznych, to też grano utwór ten na wszystkich scenach zagranicznych i polskich. W głównych rolach wystąpią pp. Woskowska, Weissowa, Olańska, Lubicz, Kostecka, Norwidówna, Łaniewska Słowikowska, dyr. Lange, Kopczyński, Strycki, Olderowicz, Jóżwicki Ilcewicz, Kaszyn, Szczerbowski i inni. Reżyserję prowadzi p. Kopczyński.

Orkiestra i chóry Urzędników Izby Skarbowej i Komunalnych pod batutą p. Franka.

Dyrekcja przygotowuje zupełnie nowa wystawę.

Bilety do nabycia w składzie cygar u p. Wawrzyniaka, ul. Lipowa 3.

—** **Bal wiosenny** urządzony dnia 8 lutego br. na dochód Teatru Miejskiego zapowiada się interesującą. Wszystkim, udział biorącym wolno się bowiem ubierać w letnie ubranie i kapelusze. Atrakcją balu będzie balet, składający się z 4 wybitnych sił opery paryskiej. Pozatem odbędzie się na sali zdjęcie kinematograficzne wszystkich gości balowych.

Bilety po 3 miljony mk. sprzedaje kancelarja teatru codziennie od godz. 10—2 i 6—8. W niedzielę i święta od godz. 11 i pół do 1-szej. w południe.

—** **Bal karnawałowy „Sokoła"** odbył się w wspaniale udekorowanej sali p. Migodzińskiego. Mimo strasznej śnieżycy zgromadziło się wiele publiczności, tak, że sala i ubikacje wszelkie były zupełnie zapełnione. Z gości zauważyliśmy p. prezydenta miasta Włodka radcę Klimka prokuratora Wirskiego, prof. Szczeblewskiego, prezesa Związku Kupców Samodzielnych p. Marchlewskiego p. Pardona, p. Urbańskiego b. prezesa, naczelnika sądu p. Filipowskiego, red. Dąbkowskiego i innych. Artyści Teatru Miejskiego nietylko zaszczycili bal „Sokoła" swą obecnością- ale urozmaicili wieczorek karnawałowy występami humorystycznemi.

Drużyna ćwicząca pod przewodnictwem swego dzielnego naczelnika Pączka, wykonała piękne piramidy, które się w pełni udały i wywołały burzę oklasków.

Uznanie należy się członkowi zarządu druhowi Powałowskiemu, który jako gospodarz wszystko dzielnie zaaranżował a przedewszystkiem wynajął znakomitą muzykę artystyczną p. Kaczmarka (który jak wiadomo daje koncerta we „Wielkopolance). To też goście jak i drużyna „Sokoła" bawili się w najlepszej harmonji do białego rana.

Wszystkim tym, którzy się przyczynili do upiększenia sali szczególnie p. Wodwudowi należy się serdeczne podziękowanie. K.

—** **XIII Sejmik oświatowy TCL.** odbędzie się w dniach 27 i 28 lutego br. w gmachu Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem..

Na porządku obrad m. i. (1-szy dzień): Otwarcie Sejmiku przez prezesa Rady Głównej TCL., sprawozdanie Zarządu, sprawozdanie Rady Głównej, wyznaczenie komisyj: a) organizacyjnej (zagai p. sędzia Zajączkowski); b) Wykładów powszechnych i Uniwersytetów Ludowych (zagai X. A. Ludwiczak). c) dla uzgodnienia pracy oświatowej z innemi organizacjami oświaty pozaszkolnej (zagai p. Kędzierski). — (2-gi dzień). Msza św. w kaplicy Uniwersytetu Ludowego. o godz. 10: prace w komisjach, o godz. 12: referat z dziedziny bibljotekarstwa (p. dr. Michalski), sprawozdania z komisyj, sprawozdanie z komisji finansowej, udzielenie pokwitowania Radzie Głównej i Zarządowi, wybór do Rady Głównej, wolne głosy, poczem zamknięcie Sejmiku.

—** **Na Kuchnię Ludową.** Stow. stolarzy i kołodzieji w Grudziądzu (filja Zjednoczenia Polskiego) ofiarowało 100 miljonów mk.

—** **Zmiana posiadłości.** Jak się w ostatniej dowiadujemy chwili kupił nieruchomość pana Girarda przy ul. Toruńskiej pan Sikorski. Nowonabywcy Szczęść Boże.

—****Skromna prośba.** Komitet Odbudowy Teatru pisze: Rozpoczyna się w całej pełni życie karnawałowe, bale, tańcujące herbatki gonić będą się z redutami, maskaradami — popłynie obfity grosz w kasy towarzystw. W tym zgiełku, w tej uciesze karnawałowej oby obywatelstwo miasta nie chciało zapomnieć, że czeka je jeszcze jedno wielkie zadanie w tym roku, a mianowicie, wybudowanie teatru. Oby zarządy towarzystw z tych obfitych plonów zechciały choć cząstkę zaofiarować Komitetowi Odbudowy, a uczynią wielki czyn obywatelski. Inicjatywę do tego niechaj dadzą członkowie wielkiego Komitetu, których nie brak w żadnym towarzystwie.

Maluczko a znikną mrozy i śniegi i wcichym parku strzelnicy odezwą się kielnia i młot, zaroi się od pracowników najróżniejszego rodzaju i wolno, wspaniale wznosić się będzie gmach jako pomnik ofiarności obywatelstwa miasta Grudziądza i jego zamiejscowych przyjaciół!

—** **Baczność bezrobotni robotnicy rolni powiatów Grudziądzkiego, Świeckiego i Chełmińskiego.** Przyszły transport robotników rolnych odchodzi do Francji z Grudziądza w dniu 8 lutego br. Chętni na wyjazd a obeznani dokładnie z wszelkiemi pracami na roli jak przerywaniem buraków, żniwnych i wykopków oraz kobiety, umiejące doić krowy mogą również i to jedynie w towarzystwie najbliższych krewnych w wyżej oznaczonym dniu z dokumentami osobistemi i świadectwami moralności w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu się stawić.

—** **Podwyższenie taksy łowieckiej.** Z dniem 30 bm. podwyższona została taksa łowiecka. Opłata za prawo polowania wynosi 600 000 mk. Równocześnie podwyższona została opłata za pozwolenie na posiadanie i noszenie broni.

—** **Koszty paszportu zagranicznego.** W związku z rozporządzeniem min. spraw wewnętrznych władze administracyjne pobierają wyższe opłaty za wydanie paszportu zagranicznego i wizy za wyjazd z kraju. Opłata ta wynosi za paszport — 15 franków zł., za wizę — 5 franków zł. Dla wyrobienia paszportu interesenci winni dołączyć świadectwa kwalifikacyjne od władz policyjnych i zaświadczenie skarbowe. Wszelkie ograniczenia administracyjne zostały zniesione

—** **Fałszywe banknoty 10-miljonowe.** W pewnych miastach Polski pojawiły się, a niedługo może pojawią się i w Grudziądzu fałszywe banknoty 10-miljonowe.. Banknoty te rozpoznać można bardzo łatwo. ponieważ przednia strona banknotu posiada sylwetkę Wawelu zamazaną o kolorze brudno-zielonym, napisy zaś wpadają w oko ze względu na ciemno-brunatny odcień farby. Prócz tego falsyfikaty są nieco mniejsze od prawdziwych.

—** **„Demon cyrku"** — wspaniały dramat z życia artystów cyrkowych — wystawia teatr świetlny „Orzeł". Interesujący ten film. oraz drugi dodatkowy p. t. **As karo"**, a wkońcu nadzwyczajny numer akrobatyczny na rowerze i duet taneczny — przyciągają całe tłumy widzów do „Orła".

—** **Zamiast kwiatów na trumnę śp. J. Czarlińskiej** członkowie Zarządu i Wydziału oraz urzędnicy Izby Przem.-Handl. w Grudziądzu złożyli kwotę 92 000 000 mk. na Kuchnię Ludową w Grudziądzu.

—** **Podziękowanie** Komitet Odbudowy Teatru Miejskiego wyraża swoje podziękowanie wszystkim paniom i panom którzy się w wielkiej mierze przyczynili do urządzenia koncertu wokalno - instrumentalnego dn. 29 bm. w „Wielkopolance" a przedewszystkiem p. kapelmistrzowi Kaczmarkowi za jego świetny koncert, państwu Mazurkiewiczom za ich bardzo oklaskiwane występy śpiewne, jak i artyście - malarzowi p. Brzezińskiemu za wymalowanie plakatu oraz redakcji „Głosu Pom." za bardzo gorące poparcie akcji odbudowy.

Komitet dziękuje również obywatelstwu miasta Grudziądza, które stawiło się na koncert w nadspodziewanie wielkiej liczbie, dając wyraz swym gorącym życzeniom. aby jak najprędzej stanął nowy gmach teatralny.

Komitet odbudowy Teatru Miejskiego.

Ruch towarzystw.

—(rt.) **Tow. Czytelni dla kobiet.** Walne zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się dziś w poniedz. dn. 4 bm. o godz. 7 wieczorem w auli gimnazjum mat. przyr. przy ul. Sienkiewicza (obok poczty). Na porządku obrad m. in. sprawozdanie Zarządu z działalności całorocznej. Wybór nowego zarządu. Upraszamy o jaknajliczniejszy udział członkiń, goście mile widziani. ZARZĄD.

(rt) **Zebranie obwodowe Kółek rolniczych.** — W sobotę dnia 9 lutego o godz. -11 przedpoł. odbędzie się w Radzynie zebranie Kółka rolniczego, na które zaprasza się nietylko członków Kółka Rolniczego w Radzynie ale i okoliczne Kółka rolnicze Rywałd, Gruta itd., ponieważ z referatem gospodarczym przybywa p. senator dr Janta Połczyński. Z powodu ważności spraw rolniczych, które będą omawiane zaprasza się wszystkich rolników na to zebranie.

Drugie obwodowe zebranie Kółek Rolniczych odbędzie się w Łasinie tego samego dnia o godz. 5 popoł. w lokalu p. Szpyterowej. — Nietylko Kółka rolnicze w Łasinie ale i okoliczne Kółka, a przedewszystkiem wszyscy rolnicy udział wziąć winni. Z referatem przybywa również senator dr. Janta-Połczyński.

(rt) **Cech Przymusowy krawców damskich i krawczyń.** Dziś w poniedziałek o godz. 7. wieczorem odbędzie się zebranie i lekcja rysunków w hotelu Kellasa.

(rt) **Zebranie Zw. Inwalidów Wojennych** odbędzie się dziś w poniedziałek dnia 4 lutego br. o godz. 7 wieczorem w sali Bazaru, na co specjalną kładziemy uwagę. Zaproszeni są przedstawiciele władz i reprezentanci Sejmu.

(rt) **Zebranie „Koła Polek"** odbędzie się **dziś w poniedziałek, wieczorem punktualnie o godz. 7 i pół** w lokalu Czerwonego Krzyża, przy ul. Starej Bardzo ważne sprawy. ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Śmierć w pazurach psa).** Jak nam donoszą z Chełmna 5-letni synek właściciela W. w Błędowie wyszedłszy po rodzeństwo do sąsiadów na wybudowaniu, napadnięty został na drodze przez trzy ostre psy, które rozszarpały dziecku ramionka i nóżki aż do kości. Wracające rodzeństwo wydobyło z trudem braciszka z kłów zajadłych bestyj. Odstawione zaraz do lecznicy do Grudziądza. zmarło nieszczęśliwe dziecko niedługo potem.

—****BORSK, pow. chojnicki. (Klęska głodowa wśród zwierzyny).** Nawet wśród dziczyzny musi panować obecnie straszny głód wskutek ostatnich śniegów. Oto poraz pierwszy od niepamiętnych czasów pojawiło się tu stado dzików złożone z pięciu sztuk które nietylko nie pozwoliło się spłoszyć, ale zajęło groźną postawę wobec ludzi, którzy chcieli ocalić kartofle w kopcach, do których się dziki dobierały.

—** **CHOJNICE. (Zjawisko niebieskie).** Niektóre pisma na Pomorzu podają wiadomość, że w pewnych okolicach Chojnic przed paru dniami zauważono olbrzymiego meteora, którego wspaniały blask zamienił noc na kilka sekund na dzień. Pojawienie się tego ciała niebieskiego zaniepokoiło bojaźliwych.

—** **PUCK. (Wypadek na morzu).** Holenderski trójmasztowiec, który obładowany drzewem płynął z Bergen (Norwegia) do Kopenhagi, po pierwszych dniach Nowego Roku skutkiem wielkiej burzy na morzu oraz zawiei śnieżnej, połączonej z silnym wichrem północnym, borykając się z rozszalałym żywiołem, zapędzony został do zatoki Puckiej, gdzie między wioską Jastarnią (półwysep Hel) a Osłanino wśród dużej kry na środku zatoki na kotwicy stanął. Tego samego dnia około południa załoga żaglowca wyruszyła w szalupie po zakup żywności do o kilka metrów oddalonego

Osłanina. W drodze wskutek silnego mrozu łódź została tak ściśnięta przez lód, iż o dotarciu na brzeg albo z powrotem do odległego statku nie mogło być mowy. Uwięziona wśród lodu załoga przez całą noc i następny dzień wysyłała rozpaczliwe sygnały o pomoc, które wreszcie dość późno zostały zauważone przez rybaków z Jastarni. Przemarzniętym i wycieńczonym z głodu i zimna rozbitkom pospieszyli natychmiast z pomocą rybacy przewożąc do Jastarni, gdzie przez 10 dni troskliwie się nimi opiekowano. W ubiegłym tygodniu zawezwany z Gdańska parowiec zdołał dotrzeć do żaglowca i przeholować go do portu.

(Połów foki). Przed kilku dniami rybacy z wioski Bór (półwysep Hel) poraz pierwszy w tym roku schwycili na wybrzeżu naszem, płynącą na krze nadzwyczaj okazałą fokę, która waży około 5 centnarów.

(Podróż przez zamarzniętą zatokę). Dwóch rybaków z wioski Chałupy (półwysep Hel odległość od Pucka w linji powietrznej 12 klm.) zdołało ostatnio małemi saneczkami naładowanemi około 50 funtami ryb przybyć przez zamarzniętą zatokę do Pucka. Droga ta przez lód mimo że jest bardzo trudną do przebycia jest czasami przez rybaków uczęszczana

(Szczęśliwy powrót z niewoli). Powrócił z niewoli cieśla Józef Schmidke, który — wyruszywszy w pole w roku 1914 później ogłoszony został jako nieżyjący. Zaślubił on wówczas pannę Agnieszkę Struckównę ze Swarzewa. która wciąż spodziewała się powrotu męża i szczęśliwie się go doczekała.

—** **JASTARNIA. (Podarunek fal).** Koło Jastarni na brzegu koło zatoki morze w ostatnich dniach wyrzuciło dużo nowych belek i desek na ląd, które jak tu przypuszczają prawdopodobnie zostały przez fale z pokładu jakiegoś okrętu zrzucone do morza.

*

—** **GDAŃSK. (Wzrost bezrobocia).** Bezrobocie roztacza w Gdańsku coraz szersze kręgi. Ostatnio zwolniono na stoczni gdańskiej oprócz znacznej liczby robotników niemieckich, również i Polaków. Tak samo straciło blisko 300 robotników polskich, zatrudnionych przy drzewie, również pracę. Kryzys staje się tem nieznośniejszy ponieważ nastąpiło pewne zakłócenie normalnego obiegu towarowego w Polsce, co się natychmiast daje Gdańskowi we znaki. Ogólnie wszystkie sfery gospodarcze narzekają na przerwanie zbytu do Polski, co nabiera dla Gdańska rozmiarów katastrofy. Jedyną nadzieją kupiectwa gdańskiego jest rychłe uporządkowanie stosunków walutowych w Polsce.

Z całej Polski

—* **BYDGOSZCZ. (Panika w Teatrze Miejskim).** W Teatrze Miejskim podczas przedstawienia operetki „Hrabianka z kabaretu Tabarin" z niewiadomego powodu przy łącznikach elektrycznych tuż obok orkiestry wybuchł silny ogień. Przerażona publiczność, widząc buchający płomień, powstała z miejsc, w zamiarze ucieczki. Dopiero uspokojenie publiczności przez kapelmistrza, że nie grozi żadne niebezpieczeństwo, zapanował na widowni spokój. Po półgodzinnej przerwie przedstawienie ponownie rozpoczęto.

Ogień, jak stwierdzono, spowodował drut, zawieszony na łącznikach, wskutek którego powstało tzw. krótkie spięcie i w następstwie spalenie się bezpieczników. Wypadku z ludźmi nie było.

—* **POZNAŃ. (Atak na czarną giełdę).** Do jednej z poznańskich kawiarni wkroczyła policja i rozpoczęła wśród gości poszukiwania. Jednemu z nich odebrano 800 franków, drugiemu 15 sztuk złotych 20-markówek niemieckich, innym mniejsze sumy.

—* **INOWROCŁAW. (Smutny wypadek na kolei).** Okropny wypadek zaszedł onegdaj w pobliżu dworca. Niejaki Kazimierz Pietrzak, chłopak 17-letni, poszedł w nocy „na węgle".

Stara i znana to historja. Narażając się na śmierć, wskakują ludzie ci na będące jeszcze w biegu pociągi i kradną węgiel. Jedni dla łatwego zysku, inni z biedy.

Tak i w tym wypadku, nieszczęśliwy „węglarz" usiłował wskoczyć na wagon będącego jeszcze w biegu pociągu i skoczył tak niefortunnie, że dostał się pod pociąg który złamał mu nogę prawą w pięciu miejscach, nogę lewą rozszarpał prawie zupełnie. Nieszczęśliwego znaleziono rano w kałuży krwi i prawie bez przytomności. Odstawiono go do szpitala. Stan jego jest prawie beznadziejny.

—* **WARSZAWA. (Wykrycie sprawcy systematycznych kradzieży w Politechnice).** Policja warszawska aresztowała niejakiego Stanisława Sokołowskiego, który popełniał systematycznie przez dwa lata kradzieże w gmachu Politechniki. Jako chemik z zawodu wywabiał on bardzo udatnie nazwiska na skradzionych legitymacjach, poczem wpisywał on swoje nazwisko w celach oszustwa. Tym sposobem również podejmował kradzione przekazy pieniężne, które nadchodziły dla studentów Politechniki. Przeprowadzona rewizja w domu jego dała niespodziewane wyniki. Znaleziono bowiem 8 wielkich mikroskopów o miljardowej wartości, które skradzione zostały przez Sokołowskiego jeszcze w 1921 roku oraz kilkanaście książeczek fałszywych P. K. O.

Z całego świata

— **Śmierć zdrajcy sprawy polskiej.** Pisma niemieckie donoszą, że w bytomskiem więzieniu sądowem zmarł znany z czasów plebiscytowych wydawca „Woli Ludu". Bernard Zmuda. Z. był na usługach niemieckiego komisarjatu plebiscytowego i za niemieckie pieniądze wydawał wspomnianą gazetę. Później, gdy wyschło źródło złotodajne, poszedł na usługi Francuzów, gdy ci zajęli zagłębie Ruhry. Wkrótce potem został aresztowany przez władze niemieckie pod zarzutem zdrady stanu i osadzony w tutejszem więzieniu sądowem, którego już nie miał opuścić.

— **Wieśniaczki odznaczone legją honorową.** W tych dniach otrzymało ośm kobiet Francji legję honorową. Wszystkie one są chłopkami i odznaki legji dostały za to, że każda z nich urodziła Francji ośmiu synów. Wszyscy mężowie i najstarsi synowie tych kobiet walczyli na froncie i zginęli bohaterską śmiercią.

— **Bomba w operze.** Do gmachu opery państwowej w Kownie podczas przedstawienia na którem byli obecni liczni przedstawiciele najwyższych urzędów państwowych rzucono bombę, która wywołała wielką panikę wśród publiczności

— **Zamordowanie dwóch żołnierzy angielskich w Jerozolimie.** W okolicy Jerozolimy zostali zabici przez bandytów dwaj żołnierze angielscy.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Błogie następstwa zwaloryzowania dochodów skarbowych?

Grudziądz, 1 lutego.

Już w chwili obecnej okazało się, że zwaloryzowanie dochodów skarbowych dało dodatnie rezultaty dla skarbu państwa. W pierwszej dekadzie stycznia zmniejszyło się zadłużenie państwa wskutek otrzymania większych dochodów z podatków. Deficyt w styczniu wyniesie prawdopodobnie około **25 miljonów franków złotych a nie 50—60 miljonów** jak to pierwotnie przewidywano. Minister skarbu spodziewa się, że budżet w lutym zostanie zamknięty **bez deficytu.** Pobieranie zwaloryzowanych podatków oraz przyspieszenie terminów płatności podatku majątkowego pozwoli rządowi przestać drukować banknoty bez pokrycia. W celu ułatwienia wpłacania podatków została wypuszczona pierwsza serja bezprocentowych bonów podatkowych. Duże znaczenie posiadają 10- procentowe obligacje kolejowe, których pierwsza serja na 100 miljonów fr. zł. została już wypuszczona. Skarb nie będzie potrzebował pokrywać inwestycyjnych deficytów kolejowych. Wkrótce zostanie wypuszczona pożyczka w walutach obcych, których w Polsce znajduje się duża ilość. W celu przetrwania kryzysu gospodarczego przewidziane jest udzielenie **przemysłowi kredytu zwaloryzowanego wyższego** niż dotychczas, oraz uchwaleniu ustawy o ubezpieczeniu robotników od bezrobocia. Statut Banku Emisyjnego, nazwanego Bankiem Polskim został już zatwierdzony. Powołano również prowizoryczny komitet organizacyjny. Prace przedwstępne posuwają się szybko naprzód.

Cena cukru w Warszawie.

W związku z ogólną zniżką cen artykułów spożywczych i zniżkową kalkulacją, cena cukru w handlu prywatnym uległa zmianie. 1 klg. kryształu — 2 000 000 mkp. kostka prasowa 2 600 000.

A u nas w Grudziądzu?

Zniżenie cennika kolonjalnego w stolicy.

Stowarzyszenia i związki kupieckie uchwaliły w dniu 31 bm. obniżenie cennika detalicznego na artykuły kolonjalne Herbata — 7 milj. 1 kg., „Pekoe Orange" 16 400 000 mk., kakao — 1 200 000 mk., holenderskie — 3 milj. „drożdże — 5 milj., cykorja — 1 100 000 mk. ryż — 1 240 000 mk.

Ustawowe zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Informują nas, że minister pracy i opieki społecznej, p. Ludwik Darowski — na podstawie uchwały Rady Ministrów, zawiadomił p. marszałka Sejmu, że **rząd podtrzymuje w całej rozciągłości projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia** w redakcji komisji ochrony pracy z pewnemi nieznacznemi zmianami, uchwalonemi przez Radę Ministrów. Wykaz zmian tych p. minister Darowski załączył do pisma pod adresem p. marszałka Sejmu. W związku z przeżywanym obecnie ostrym kryzysem przemysłowym uchwalenie możliwie najrychlejsze ustawy tej jest kwestją pierwszorzędnej wagi.

Stabilizacja cen w Warszawie.

Ceny w handlu detalicznym na towary kolonjalne utrzymują się nadal na poziomie cen z dnia 18 bm. Również ceny chleba i mąki nie uległy zmianie, zarówno w sklepach Wydziału Zaopatrywania, jak i w handlu prywatnym. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zniżka nastąpi w najbliższych dniach wobec kalkulujących się taniej cen na zboże i przetwory zbożowe.

Do hodowców królików.

Wiadomą jest rzeczą, że starania o rozpowszechnienie hodowli królików tam, gdzie ta hodowla powszechną jeszcze nie jest, odbywają się głównie w interesie ludzi uboższych, tych mianowicie, którzy pokarmu mięsnego obecnie prawie że nie używają, chyba we wielkie święta, parę razy do roku i dlatego są nietylko ubodzy, ale słabi ciałem są pozbawieni właściwych człowiekowi sił fizycznych, przy pomocy których byt swój oni zdobywać muszą.

W interesie więc tych wszystkich leży, ażeby myśl hodowania królików doszła do nich i ażeby zastanowili się nad tem, jakie zyski przez hodowlę królików osiągnąć można.

Celem uświadomienia szerokich mas o zyskach które osiągnąć można z hodowli królików, zawiązało się w Poznaniu Towarzystwo hodowli królików. Pozatem mogą wszyscy, którzy mają zamiar przystąpić do towarzystwa hodowli królików, zgłosić się ustnie albo piśmiennie do p. N. Samolińskiego przy ulicy Chełmońskiego nr. 10 telefon 1609, tamże udziela on rady celem zakładania hodowli w małych różnorodność tego prawodawstwa w tej dziedzinie Min. jak również i co do budowy potrzebnych stajni dla królików.

Ustawa w sprawie niebezpiecznych urządzeń w przemyśle.

Przemysł posługuje się różnemi aparatami i urządzenami pracującemi pod ciśnieniem pary lub gazów sprężonych. Niebezpieczne te urządzenia, ze względu na wytwarzanie w zbiornikach gazy palne grożą życiu robotników. Sprawy powyższe regulowane były przez różne dotychczas stosowane przepisy, pozostałe po państwach zaborczych. Ze względu na różnorodność tego prawodawstwa w tej dziedzinie Min. Przemysłu i Handlu opracowało projekt ustawy w przedmiocie niebezpiecznych urządzeń w przemyśle. Projekt ten zaprowadzi w dziedzinie tej jednolitość prawodawczą.

Projekt ustawy o ochronie lasów.

Minist. Rolnictwa i D. P. opracowało projekt ustawy w przedmiocie zmian w obowiązujących na terenach b. zaborów austrjackiego i rosyjskiego przepisach dotyczących ochronie lasów. Zgodnie z ustawą wszystkie powierzchnie przenaczone do zalesienia winny być sztuczne zalesione najpóźniej w ciągu trzech lat od chwili rozpoczęcia wyrębu licząc od najbliższej wiosny po rozpoczęciu wyrębu. W razie nie wykonania zalesienia przez właścicieli lasów lub osoby do tego upoważnione — zalesienie nastąpi na rachunek właściciela.

Z Warszawskiej giełdy zbożowej.

W dniu 29 bm. płacono na warszawskiej giełdzie zbożowej za 100 klg. żyta od mkp. 24 500 000 do 25 000 000 franco stacja załadowcza. Jakkolwiek podaż w porównaniu z tygodniem ubiegłym zwiększyła się, to tranzakcje dokonano na niewielkie ilości, gdyż sprzedawali tylko kupcy - pośrednicy w obawie przed dalszą zniżką a nie producenci. Zniżka ceny na zboże tłumaczy się **zwiększeniem wartości marki polskiej.** Przy obecnej wysokości marki i wymienionej wyżej cenie zboża uzyskuje się 2,70 dol., co jest uważane za dość wysoki poziom. Dalsza zniżka jest uzależniona od stanowiska producentów, czyli od tego, czy producenci wywożą na rynek większe ilości zboża.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu.

dnia 4 lutego	dnia 5 lutego
1.830.000 mkp.	1.830.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 4 2.

1-sza godzina popołudniu.

Dolary Stanów Zjedn.	9.000—9.100
Floreny holenderskie	
Franki belgijskie	388—375
Franki francuskie	417—415
Franki szwajcarskie	1.605—1.575
Funty angielskie	39.0 0.000
Korony austryjackie	128.50
Korony czeskie	256.000
Liry włoskie	405—375
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	
Pożyczka złota	9., 9.2. 9.5
Bon złoty	1.375—1,425
Miljonówka	500 - 600—550
Pożyczka dolarowa	6.2—5,9

Gdańsk, dnia 4 2.

Dolar	5,88
Marka polska	0,66
Przekazy na Warszawę	0,63

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko



Znowu nadeszła herbata znaku

CZAJNIK

która przez swą wielką wydatność jest najtańszą i równocześnie najlepszą w używaniu.

ORZEŁ
● Teatr świetlny Varieté ●

Tylko do środy!

Nowy 2 szlagierowy program
razem 12 aktów.

Jako I. szlagier wielk. dramat cyrkowy p. t.:

Demon Cyrku

w 6-ciu aktach.

Oprócz tego jako nadprogram II-ga serja

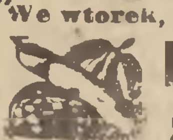
Karo As

w 6-ciu aktach.

VARIETE: [7903
Sławny cyklista Halter ze swoją partnerką i duet taneczny „Dyą“

„Dwór Artusa“ Mickiewicza 31.

We wtorek, dnia 5 lutego br.,



kiszki z kapustą

O liczne odwiedziny gości i przyjaciół uprasza]9068
W. Borlik, gospodarz

Restauracja

naprzeciw poczty
wydaje we wtorek, dnia 5-go lutego 1924,

kiszki z kapustą

O liczny udział prosi
9066 Bernard Ziółkowski.

TROCADERO Długa 16

Wykwintnie urządzona sala taneczna!
Orkiestra Jazzband
Początek codziennie o godz. 8 wieczorem.
We wtorek, dnia 5 lut-go br.

noc wenecjańska

oraz walc przy świetle księżyca.
Wyśmienite potrawy oraz napoje 7905
O liczny udział uprasza Gospodarz.

Uwaga Czytelniku!!!

Chcesz zaoszczędzić sobie pieniędzy przy kupnie manufaktury napisz do firmy „ŹRÓDŁO MANUFAKTURY“, to Ci natychmiast wyślą cennik na wszelkiego rodzaju towary, które możesz nabyć **tanio z pierwszego źródła.**

Otrzymaliśmy teraz z fabryk naszych dużą partję artykułów które jesteśmy w stanie sprzedawać po znacznie zniżonych cenach.

Kupon 3 metrowy na ubranie najlepszego gatunku. czysta wełna i najmodniejsze desenie, po mk. 35.000.000 i 48.000.000.

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki po mk. 14.500.000 i 18.000.000.

Płótna na bieliznę najlepszych gatunków po mk. 2.500.000, 3.000.000 i 3.400 000 za metr.

Cajgi na ubrania bardzo trwałe, w ślicznych deseniach, podwójnej szerokości 5.800 000 i 6.800 000 mk. za metr.

Baje podwójnej szerokości w różnych kolorach po mk. 4.000.000 i 4.500.000 za metr.

Szewioty wyższego gatunku we wszystkich kolorach po mk. 5.300 000 i 6.000.000 za metr.

Oxford pościelowy w ślicznych deseniach, wyższego gatunku, w kraty i kwiaty po mk. 2 700 000 i 3.100.000 za metr.

Barchany przedniejszego gatunku, najmodniejszych kolorów 2.200.000 i 2.800.000 mk. za metr.

Oprócz tych, wszelkie niezbędne artykuły manufakturowe i konfekcyjne wyszczególnione są w naszym cenniku, który wysyłamy na żądanie bezpłatnie. [7899

Adres naszej Ekspedycji:

»ŹRÓDŁO MANUFAKTURY«
WARSZAWA, Ś-to Jerska 18. (r.)

Ponieważ, że firma nasza nie dość często się reklamuje, upraszamy o zachowanie naszego adresu.

Sprzedaże

Na sprzedaż **żakiet** (Cut) **Nowek**, ulica Lipowa nr. 53. [9048

Łóżko ang. prawie nowe na sprzed. Ogrodowa 33. part. l.

Na sprzedaż łóżko z materacem, łóżko dla dzieci i szafa 9060
Mało-Młyńska 4, III pr.

Pokój męski dębowy i biurko sprzeda **Dombrowski** stolarnie
Józefa Wybickiego 44.

Garnitur koszykowy z dywanem, kanapa z fotelami, **lustro, szafonierka** i różne drobniejsze meble tanio na sprzedaż
Kwiatowa 9, I p. na pr.

Kupno

Siano i słomę luzem i w stanie prasowan **oraz zdrową sieczkę** kupuje każdą ilość i uprasza oferty franko stacja graniczna. [7912
Häckselwerk Hans Walla & Co
Gdańsk, Hundegasse 94.
Danzig-Langfuhr Hauptstr. nr. 60/61.
Telef. 2267 i 1879.



Kupię w większych partjach **chude woły lub wolce** do tuczu. Proszę o ofertę. ile sztuk, cenę wagę
W. Jezierski
POZNAŃ.
ul. Fr. Ratajczaka 18.
Telefon 5213 [7770

Polecamy do dostawy natychmiast 500 sztuk

żniwiarek i kosiarek
Oryg. Eckerta

(najlepsze i najwięcej zaprowadzone)

Generalni przedstawiciele na całą Polskę i Gdańsk

NITSCHE i SKA., Fabryka Maszyn w Poznaniu. (7901



Czytaj Pan!!

Ceny wciąż idą w górę, podróż droga i uciążliwa, więc chcąc dać możność wszystkim skorzystać z nabycia z najtańszego źródła potrzebnych dla siebie towarów, postanowiłem wysłać każdemu **pocztą za zaliczką** nawet bez zadatku z wielkiego zapasu znajdujących się u nas na składzie **resztek** materjałów najwyższych gatunków, nadających się na śliczne męskie ubrania.

Cennik towarów.

Gatunek 1. za 3 metry na ubranie 20.000,000 mk.
„ 2. „ 3 „ „ „ 30,000 000 „
„ 3. „ 3 „ „ „ 40,000 000 „
„ 4. „ 3 „ „ „ 60.000.000 „
„ 5. „ 3 „ „ „ 75 000.000 „

Komplety podszewki pod ubranie 15 i 25 miljonów marek. Również wysyłamy po najtańszych fabrycznych cenach:

Płótna białe i deseniowe na bieliznę. pościel i poszewki po 2.000,000, 2,500,000 i 3.000.000 marek metr

Tyk. różowy i czerwony na wsypy w najwyższym gatunku po 2 500 000. 4 i 5 milj za metr

Zefir angielski i w ładne desenie na dzienne koszule po 2.500,000 i 3.000,000 mk. za metr.

Prześcieradła białe po 9. 10 i 12 milj za sztukę.

Cajgi nie do rozdarcia w noszeniu na ubrania męskie, damskie i dziecinne podwójnej szerokości po 5, 6, 7 i 8 miljonów za metr.

Kapy na łóżka w najpiękniejsze desenie i kolory po 8, 10 i 12 milj. mk. za sztukę.

Obrusy kolorowe po 10. 12 i 15 milj za sztukę.

Nowość Frote-Eponz w ślicznych deseniach na eleganckie damskie kostjumy i suknie na wiosnę i lato po 7 8. i 10 milj. za metr

Korciki zdatne na praktyczne suknie i kostjumy wiosenne po 4. 5. 6 i 8 miljonów za metr.

Szewioty damskie w dobrym gatunku podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach, po 5, 6, 8 i 10 miljonów za metr.

Uwaga! Kupujący absolutnie nie ryzykuje. gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze Ceny podane z zastrzeżeniem.

Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu.

Zamówienia prosimy adresować:

Skład fabryczny
M Bryl w Łodzi,

ulica Piotrkowska 56 w podwórzu 7900

Szmaty czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych większych ilościach **Drukarnia Pomorska.**



Przy zakupie emulsji zważaj na znak ochronny

Przy cierpieniach serca, nerwów i reumatyzmu
używać winien każdy

kąpieli kwasowęglowych
„ALAMA“

Wytwórcy:
Bracia Machalla T. A. w Poznaniu
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.



Korzystajcie z 2-ej wielkiej wyprzedaży

Wrazie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 100% od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest nasza firma dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania i kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach

Cena za 3 metry gat. I 19.500.000.— mk.
„ „ 3 „ „ II 24.000.000.— „
„ „ 3 „ „ III 30.000.000.— „
„ „ 3 „ „ IV 45.000.000.— „
„ „ 3 „ „ V 75.000.000.— „

Na żądanie klijenta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę. kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 14 000.000 15.500.000 i 20.000.000.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne i granatowe ubrania Boston a. 9.000.000, b. 15.000.000, c. 20.000.000 i 25.000.000 mk. za metr.

Materjały na mundury wojskowe, kolory: granat, czarny i khaki po 9.000.000. 15.000.000. 20.000.000 i 30.000.000 mk. za metr.

Materjały krajowe. bielskie i angielskie, bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach gat. „A“ 12.000.000, „B“ 15.000.000 i C“ 25.000.000 mk. za mtr.

Weloury na palta jesienne i zimowe czysto wełniane. z lewej strony krata pierwszorzędne gat. po 12.000.000, 20.000.000 i 25.000.000 mk. za metr.

Resztki na kupony spodniowe.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 7.000.000 i 15.000.000 mk.
Wyższy gatunek 25.000.000, 30.000.000 i 40.000.000 mk.
Struks specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy, cena za 1 metr najwyższego gatunku mk. 35.000.000 i 45.000.000 mk.

GOTOWE UBIORY.

Ubrania gotowe z dobrego modnego materjału we wszystkich najmodniejszych kolorach po 40.000 000, 48.000.000 75.000.000 i 100.000.000 mk.
Ubrania z bostonu gładkie, tylko w kolorze czarnym i granatowym, po 85.000 000 i 100.000 mk.
Spodnie gotowe gat. I, po 12 000 000 i 15 000 000, mk.
Spodnie do ubrań wizytowych po 18.000.000 30.000.000 i 35.000.000 mk.
Spodnie Struksy do konnej jazdy po 40.000.000 i 50 000.000 mk.
Palta-jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody, cena mk 45.000.000, 60.000.000 i 85.000.000.
Kurtki na wacie pierwszej jakości po mk. 25.000.000 i 30.000.000 mk.
Suknie jedwabne trykotynowe z jedwabnej trykotyny po 25.000.000 i 30.000 000 mk.
Suknie szewjotowe po mk. 17.000 000 i 20 000.000.
Materjał pluszowy w prążki, różne kolory po 7.000.000 i 8 000.000 za mtr.
Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach, po mk. 5.000 000 i 6.000.000 mk
Materjał „Trykotyna“ we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię 20 000.000 i 23.000.000 mk.
Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki itp. 2.500.000. 2.800.000 i 3.000.000 mk. za metr
Sztuczka 17 metrów 42.000.000. 47.000.000, i 51.000.000 mk.
Zefiry na koszule po 2.300 000 2.700.000 i 3.000 000 mk. za metr.
Prześcieradła białe, rozm. 2 metr.) po 9 000.000 i 11.000.000 mk. za szt.
„Tyk“ na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane, nieprzepuszczające pierzy po 2.700.000. 3.000 000 i 3.200 000 mk. za metr.
Oxford pościelowy na poszewy do pierzyn i powłok, w kraty i kwiaty, po mk. 2.500.000, 2.800.000 i 3.000.000 za metr.
Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 2.000 000 i 2.500.000 mk. za metr., podwójnej szerokości mk. 4.000.000 i 5.000.000 metr.
Flanele gładkie po mk. 2.500.000 i 2.800.000 metr.
Obrusy duże w desenie, na 6 osób po 10.000.000, 11.000,000 i 12.500 000 mk
Ręczniki watlowe, trwałe w prania po 2 500 000 i 3.000.000 mk.
„ gładkie po 3.000.000 i 4 000.000 mk.
Dymka biała na kalesony po 2.800.000 i 3.000.000 mk. za metr.
Surówka (m tkal) biała kremowa po 2.300.000 i 2.700.000 mk. za metr.
Chusteczki do nosa białe i kolorowe po 6.000 000 i 7.000 000 mk. za tuzin
Chustki duże zimowe ciemne po 15 000.000, 18 000.000 i 20 000.000 mk
„ puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach po 26.000.000, 30 000.000, i 40.000.000 mk. sztuka.
Kołdry pluszowe. (tak zwane koce pluszowe). deseniowe. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni, po 40.000.000, 50.000.000 i 60.000.000 mk.
Takie same gładkie bez deseni ze szlakiem po 15.000.000. 18.000.000 30.000 000 mk.
Kapy na łóżka pikowe, kolorowe. w różnych deseniach, po 11.000.000 i 13.000 000 mk.
Kołdry watowe, kryte satyną, największy rozmiar, po 30.000.000 35 000.000 mk.
Koszule męskie zefirowe dzienne z mankietami i kołnierzykami po 11.000.000 i 13 000.000 mk.
Koszule nocne po 8.000.000 i 9.000.000 mk.
Kalesony męskie po 6.000.000 i 7.500.000 mk.
Spódniczki (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 5.500.000 6.500.000 mk.
Reformy damskie, białe, czarne i kolorowe po 4.500.000 i 5 000 000 mk.
Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 9 000.000 i 10.000.000 mk.
Koszulki i kalesony trykotowe system Jaegera po 7 000 000 i 8.500.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej. (7841

Bez wszelkiego ryzyka!!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

Warszawa, Zielna 51 B. M

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen. Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem